

Jadwiga Rudnicka

Informacja o wierszach Stanisława Kostki Potockiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 55/2, 481-499

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA RUDNICKA

INFORMACJA O WIERSZACH STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO

Jako pisarz Stanisław Kostka Potocki (1755—1821) jest w szczęśliwym położeniu od wielu autorów mu współczesnych, ponieważ — co nie zdarza się często — dochowały się jego papiery. Przez wiek XIX spoczywały one w Wilanowie, stanowiąc własność prywatną Potockich, później w Krzeszowicach, a dopiero po ostatniej wojnie przeszły do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, gdzie razem z resztą rękopisów wilanowskich tworzą oddział zwany Archiwum Publiczne Potockich.

Większą i ważniejszą część plodów swego pióra ogłosił sam Potocki, mianowicie: mowy polityczne (najwcześniejsza w r. 1778), pochwały (zbiór 1815), prace z zakresu sztuki (adaptacja Winckelmanna: trzy tomy — 1815, dodatek — 1816), rozprawy krytycznoliterackie (zbiór 1816), aktualne artykuły satyryczne pt. *Świstek krytyczny* (1816—1817) i powieść ośmieszającą zacofanie, *Podróż do Ciemnogrodu* (1820).

Z prac literackich w rękopisie pozostały jedynie fragmenty przekładów powieści, utwory dramatyczne oraz wiersze.

Romansową spuściznę Potockiego stanowią tłumaczenia z języka francuskiego. Znajdują się tam m. in.: początkowe rozdziały powieści Woltera *Kandyd* (235, 19—20)¹ i *Zadyg* (238, 81—88), pierwsza księga *Galatei* Floriana (234—2, 145—175), sześć listów z *Nouvelle Héloïse* Russa (238, 61—113) i cztery kolejne rozdziały *A sentimental journey* Sterne'a, spolszczone za pośrednictwem francuskim pod nazwą *Voyage sentimentalny we Francji* (238, 281—287).

Pomiędzy utworami teatralnymi cztery mają postać skończoną: *Kantata na dzień urodzin JW. Hilarego Sieniawskiego* (246—1, 21—27), *Zejście*

¹ W ten sposób oznaczamy lokalizację w kodeksach ze zbiorów Archiwum Publicznego Potockich. Liczby przed pierwszym przecinkiem wskazują numer kodeksu (jeśli kodeks ma tomy, to i tomu, np. 246—2), po tym przecinku — kartę, stronę lub — gdy kodeks nie ma paginacji — liczbę porządkową (poprzedzoną skrótem: lp).

Bielawskiego do przewetu (246—1, 10—12)², *Cyrce i Ulisses, czyli bydlęta* (246—1, 42—55)³, *Umarły żyjący, czyli diabeł włoski* (244, 87—133)⁴. Pozostałe kończą się na ułamkach.

Nie publikowane przekłady powieści i utwory dramatyczne są jednak w sumie dość ubogie i nie wnoszą poważniejszego materiału, do poznania autora i jego epoki. Pod tym względem o wiele bogatsza jest rymowana spuścizna Potockiego zawarta w kodeksach: 204, 235, 246 (dwa tomy), 250 i 251.

W kodeksach tych znajduje się około trzystu utworów wierszowanych, z których pewna część pisana jest nerwowym i zamaszystym piórem właściciela zbioru, inna — regularnym, lecz zdradzającym tępotę umysłową lub brak wykształcenia, duktem sekretarza Potockiego, reszta — rękoma różnymi.

Przy ustalaniu, które z tych utworów stanowią dzieło samego Potockiego, pomocne były: spis wierszy sporządzony przez poetę i wszyty w kodeksie 250 między k. 102 i 104 (niestety, niekompletny; notuje tylko 32 pozycje), krytyczny przegląd autografów i kopii oraz zestawienie rękopisów z ogłoszonymi utworami innych poetów z końca XVIII i początku XIX wieku.

Dokładne przejrzanie papierów wilanowskich prowadzi do wniosku, że Potocki nie zajmował się przepisywaniem utworów nie swoich. Nie miał zwyczaju kopiowania wierszy innych autorów⁵, zwyczaju wówczas dość rozpowszechnionego u szlachty o mniejszych niż u późniejszego ministra oświecenia ambicjach, jeszcze dziś poświadczanego licznymi sylwanami z przełomu wieku XVIII i XIX. Nie widać też, by bawił się Potocki poprawianiem obcych wierszy. Zaprzątnięty kolekcjonerstwem, studiami nad architekturą, sprawami publicznymi, wielokrotnymi wjazdami zagranicznymi, przepisywanie własnych płodów poetyckich powierzał często

² *Zejsście Bielawskiego do przewetu* wydał R. Kaleta w: *Anegdoty i sensacje obyczajowe wieku Oświecenia w Polsce*. Warszawa 1958, s. 52—55.

³ Według informacji ustnej Edmunda Rabowicza jest Potocki tylko współautorem.

⁴ Komedia *Umarły żyjący* uchodziła za dzieło Bogusławskiego. Że tak nie jest, zwrócił na to uwagę J. W. Gomulicki w: *Stanisław Kostka Potocki jako antagonistą Wojciecha Bogusławskiego*. „Przegląd Humanistyczny”, 1957, nr 2, s. 66.

⁵ Z twierdzeniem tym nie zgadza się tylko piosenka o inc.: „Zosiu, Zosiu moja luba” (246—2,71), której 5 zwrotek zapisanych jest ręką Potockiego. Piosenka ta, licząca zresztą 15 zwrotek, była dość popularna już w latach osiemdziesiątych XVIII wieku. Książnin jako jej autora wymienia J. Szymanowski (we wstępie do *Troistego wesela*). Zwrotki w papierach wilanowskich albo stanowią zrobioną przez Potockiego kopię utworu Szymanowskiego, albo są utworem Potockiego, który Książnin przypisał komu innemu. Wobec istnienia świadectwa współczesnego wyłączamy jednak piosenkę spośród utworów Potockiego.

swemu sekretarzowi. Wiersze innych literatów dostawał gotowe, na piśmie.

Spośród wymienionych kodeksów tylko kodeks 251 istniał już za życia autora *Podróży do Ciemnogrodu* — świadczy o tym kolejna numeracja utworów, wpisana ręką Potockiego. Kodeks ten wypełniają kopie, które właściciel przeglądał i korygował (mówią o tym naniesione przez niego poprawki). Na końcu zeszytu, po kopiach, dopisał autor kilka wierszy sam.

Biorąc pod uwagę praktykowane przez Potockiego obyczaje pisarskie, jak również i to, że większość wierszy kodeksu 251 figuruje we wspomnianym spisie, przyjmuję, iż wszystkie utwory tego kodeksu są autorstwa Potockiego.

Pozostałe kodeksy powstały w r. 1824, gdy Aleksandra z Lubomirskich Potocka, wdowa po ministrze oświecenia, przy pomocy archiwisty Ignacego Księżopolskiego doprowadziła do porządku papiery po zmarłym⁶. Wówczas to oprawiono tomy w solidny półskórek, złożywszy ich zawartość z kart różnego rodzaju, pisanych przez różne osoby. Niektóre kodeksy otrzymały także tytuły i rejestry, sporządzone przez Księżopolskiego (dla kodeksów 246 i 235) i przez Hipolita Kownackiego (dla kodeksu 250), bibliotekarza wilanowskiego i wydawcę starych kronik. Ponieważ te karty tytułowe i rejestry są ogólnikowe i nieściśle, trzeba było ustalać, co w kodeksach należy do Potockiego, a co do innych.

Zestawienie rękopisów ze znanymi wierszami różnych autorów wykazało, że część zawartości kodeksów stanowią utwory Stanisława Trembeckiego, Tomasza Kajetana Węgierskiego, Franciszka Dionizego Książnika, Wojciecha Turskiego, Franciszka Zabłockiego, Juliana Niemcewicza i innych. Wyszło też na jaw, że niektóre wiersze przypisywane tradycyjnie pewnym autorom nie stanowią ich dzieła⁷.

Oto wiersz Niemcewicza *Myśl o szczęściu* (inc.: „Szczęśliwość kryje się w cieniu”) zachował się w kodeksie 251 pod nazwą *Napis na dom wiejski*. W kodeksie tym, który naszym zdaniem zawiera wyłącznie utwory Potockiego, wiersz ów należy do nielicznych autografów. Jest to więc najpewniej utwór Potockiego. W roku 1803 ogłosił go autor *Śpiewów historycznych* w swych *Dzielnach*⁸, co przy ówczesnym słabym poczuciu praw autorskich nie stanowiło żadnego przestępstwa, lecz dowodziło tylko blis-

⁶ Bibl. Narodowa w Warszawie, archiwum Bibl. Wilanowskiej, rkps 66.

⁷ Przy okazji zwracamy uwagę, że utwór prozaiczny *Sen, czyli sąd Bielawskiego* (250, 6—10), ogłoszony przez J. Kotta (w: S. Trembecki, *Pisma wszystkie*. T. 2. Warszawa 1953, s. 239) jako utwór Trembeckiego o niepewnym autorstwie, jest dziełem Potockiego.

⁸ J. U. Niemcewicz, *Pisma różne wierszem i prozą*. T. 1. Warszawa 1803, s. 526—527.

kiej zażyłości z właścicielem Wilanowa. Wiersz to zresztą nieudany, grafomański.

Podobnie wiersz *Myśl o poezji* (inc.: „Jeśli do ciężkiej przykuty roboty”) uważany za utwór Węgierskiego, występuje aż sześć razy w papierach Potockiego (m. in. w kodeksie 251)⁹. We wszystkich wypadkach jest to odpis, który nosi tytuł *Myśl o wielkości poetyckiej*. Na jednym z odpisów widać poprawkę uczynioną przez Potockiego: zamiast „Tak obarczone chętnie kruszą¹⁰ pióra” mamy tu „Zbyt obarczone...”

Wielość odpisów, świadectwo w spisie, poprawka tekstu oraz częste wypowiedzi o trudach pracy poetyckiej wskazują na Potockiego jako autora *Myśli*. Autorstwo to poświadcza również dwuwiersz z innego autografu Potockiego (250, 36):

Poeto, nic tve słabe nie obarcza pióra,
Dla ciebie świat jest polem, granicą natura.

— powtarzający się prawie dosłownie w zakończeniu *Myśli o wielkości poetyckiej*:

Zbyt obarczone chętnie kruszą pióra,
Dla mnie świat jest polem, granicą natura.

Wobec tych argumentów uważam za słuszniejsze włączenie wiersza, od 1803 r. przyznawanego Węgierskiemu, w poczet utworów Stanisława Kostki Potockiego¹¹.

Również ogłoszona w 1954 r. przez Juliusza Wiktora Gomulickiego jako utwór Węgierskiego *Satyra moja*¹² należy się Potockiemu. Wydawca drukował ją na podstawie kodeksu 204, gdzie mieści się kopia z poprawkami i uzupełnieniami, *nota bene* nie orientując się, że pochodzą one od Potockiego. Nie znał też autografu utworu pod zmienionym nieco tytułem *Moja satyra*, który jest w kodeksie 250 i wskazuje bezsprzecznie na rękę Potockiego.

Wymienione kodeksy zawierają łącznie 182 rymowane utwory Potockiego. Objętość ich jest bardzo różna, od 2 do 600 wersów. Spośród nich autor drukował tylko jeden wiersz: *Dumę o panu Moratorym*¹³ (utwór

⁹ Pięć kopii tego wiersza znajduje się w kodeksie 246—1, jedna w kodeksie 251.

¹⁰ We wszystkich odpisach wiersza występuje forma „kruszą”, a nie „kruszę”, znane z druku w: T. K. Węgierski, *Wiersze*. Warszawa 1803, s. 460.

¹¹ Już po dojściu do tego wniosku dowiedziałam się, że J. W. Gomulicki — podczas wykładu na Uniwersytecie Warszawskim, 8 I 1958 — *Myśl o wielkości poetyckiej* również przyznał Potockiemu (Gomulicki obiecuje ogłosić ten wykład).

¹² „*Twórczość*”, 1954, nr 4, s. 177—179. Ostatnio dowiedziałam się także, iż wydawca *Satyry mojej* spostrzegł swą pomyłkę i prostował ją w toku wzmiankowanego w przypisie 11 wykładu.

¹³ „*Pamiętnik Warszawski*”, 1816, t. 6, s. 144.

okolicznościowy, bardzo liche pod względem literackim). W wieku XIX ukazał się również tylko jeden jego wiersz: *Strumyki*. Ogłaszając go w r. 1822, redakcja warszawskiej „Astrei” informowała:

Jest to jedyny znany piód poetyczny znakomitego męża, który w innym zupełnie pracując zawodzie zasłużył na wiekopomną sławę¹⁴.

Wiersze Kostki Potockiego odkryto właściwie dopiero po ostatniej wojnie, kiedy archiwum wilanowskie udostępnione zostało badaczom. Pierwszym odkrywcą był Emil Kipa. We wstępie do wydanej przez siebie w 1955 r. *Podróży do Ciemnogrodu* przytoczył on z kodeksu 250 adresowany do Węgierskiego utwór *Moje pierwsze w życiu wiersze*¹⁵. W roku 1957 opublikowano dwie satyry Potockiego: Roman Kaleta — pochodząca z lat osiemdziesiątych XVIII w. *Banialukę*¹⁶, Gomulicki — wymierzona przeciw Wojciechowi Bogusławskiemu *Krytykę na aktorów warszawskiego teatru*¹⁷. Także i ja zwracałam uwagę na rymowaną satyrę Potockiego (na temat obiadów czwartkowych), przytaczając z niej wyjątek¹⁸.

Na tych 9 utworach (o bardzo nierównej wartości literackiej), spośród których 3 przypisano innym autorom, kończy się dotychczasowa znajomość wierszy Potockiego. Nie znana spuścizna poetycka obejmuje więc ponad 90% całości. Znaczną jej część stanowią nie dokończone, nie dopracowane „brudnopisy”. Przy tym sporo wierszy posiada po kilka wersji, czasem spotyka się po wielekroć przepisywane tylko fragmenty większych utworów. Świadczą one o żmudnej pracy autora nad rymami.

Dochowane papiery Potockiego mówią, że nie pisał on swych wierszy w izolacji od literackiego środowiska; nie działo się tak w najżywotniejszym dlań okresie poetyckim, tzn. w ostatniej ćwierci XVIII wieku. Był wówczas Potocki w bliskiej zażyłości zarówno z Węgierskim, Turskim i Mierem, jak i z Książninem oraz Szymanowskim. W gronie tym czytano i wymieniano swoje utwory, dodawano odwagi nieśmiałym. Praktyki tej dowodzą wypowiedzi Potockiego (*Do p. Mira*, 251, lp 42; *Moje pierwsze w życiu wiersze*, 250, 34—35), Turskiego (246—2, 94—95, 149), list Książnina pisany z Puław 4 marca 1787 (265—1, 3), a także zbliżona tematyka utworów tych pisarzy. Po utracie niepodległości, zwłaszcza po

¹⁴ „Astrea”, 1822, t. 2, s. 336—337.

¹⁵ S. Kostka Potocki, *Podróż do Ciemnogrodu i Swistek krytyczny*. (Wybór). Opracował E. Kipa. Wrocław 1955, s. VII—IX. BN I, 154.

¹⁶ *Nie masz zgody. Trzy satyry z wieku Oświecenia*. Wyszukał i opracował R. Kaleta. Wrocław 1957, s. 9—12, 20—25.

¹⁷ Gomulicki, *op. cit.*, s. 65—66. W autografie nie ma tytułu; wydawca nadał tytuł według sumariusza spisane go przez Książnopolskiego.

¹⁸ J. Rudnicka, *Mecenat Stanisława Kostki Potockiego w świetle jego spuścizny rękopiśmiennej*. „Przegląd Humanistyczny”, 1958, nr 5, s. 160.

objęciu naczelnictwa nad szkołami w Księstwie Warszawskim, a następnie w Królestwie Polskim, Potocki prawie zupełnie przestał pisać wiersze.

Dla łatwiejszej orientacji w spuściznie poetyckiej autora *Podróży do Ciemnogrodu* wydzielamy następujące grupy wierszy: okolicznościowe, satyryczne, opisowe (obrazki rodzajowe), refleksyjne i sentymentalne.

Wiersze okolicznościowe stanowią nie więcej niż 10% wszystkich wierszy Potockiego. Przeważnie są to utwory z wczesnego okresu twórczości. Wyrażają przyjaźń i szacunek dla księdza Grzegorza Piramowicza, poczucie dumy z zasług brata Ignacego, życzliwość dla domu Czartoryskich w Puławach, uczucie przyjaźni dla Kazimierza Ustrzyckiego, posła inflanckiego. Najpóźniejszy z nich jest *Wiersz do śpiewania po komedii w dzień urodzin ks. Henryka Lubomirskiego w Łańcucie d. 15 Septembra 1799* (246—1, 27), wiersz dla przybranego syna teściowej, księżny Lubomirskiej, który znany był z pięknej urody i służył Canowie jako model postawionej w Łańcucie Apollina.

W grupie tych utworów, na ogół słabych pod względem literackim, lecz wnoszących pewien materiał do biografii autora, zwrócę uwagę na wiersz powstały z okazji wystawienia w Puławach w czerwcu 1786 *Matki-Spartanki* Książnina. Wiersz nie ma tytułu, zaczyna się od słów: „Święta miłość ojczyzny, szlachetna chęć sławy” (246—1, 33) — i jest wyrazem uczuć i myśli patriotycznych.

Pokażną część utworów rymowanych Potockiego zajmują satyry. *Złożenie satyry w ręce miłości* (246—2, 105—106) oraz drugi wiersz bez tytułu (inc.: „Gdy mi się wszystko pięknie stawiło w niedojrzałym wieku kwiecie”; 246—2, 157—159) — świadczą o wczesnym krytycyzmie autora, dostrzegającego „obłudę w miłości, a nawet w przyjaźni”, „próżność, co światem włada” itp. Z tego trzeźwego spojrzenia na stosunki społeczne rodziły się właśnie satyry. Ów rodzaj twórczości pisarskiej był widać głęboką potrzebą Potockiego, skoro towarzyszył mu przez całe życie — zarówno w formie rymowanej, jak i prozaicznej (artykuły *Świstka, Podróż do Ciemnogrodu*).

W satyrze wierszowanej Potocki piętnuje wady narodowe: ciemnotę (*Dobre czasy*; 246—1, 31) i głupotę (*Rozum i głupstwo*; 250, 41, 43, 44), sprzedajność (*Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy*; 251, lp 25) i rozpustę ([*Burdel*]; 250, 77—78), szerzące się dzięki złemu przykładowi warstw najwyższych, pustą, modną młodzież (*Modne bufony*; 250, 60—61) itp.

W grupie utworów ośmieszających określone osoby chyba najwięcej miejsca poświęcił Potocki, przez innych również wyszydzanemu, grafomanowi Józefowi Bielawskiemu. Oprócz prozaicznego *Snu, czyli sądu Bielawskiego* mamy rozwlekły, w trzech pieśniach (z nie dokończoną ostatnią), poemat heroi-komiczno-satyryczny *Poeta na wojnie* (235, 1 n;

utwór niegodny już dzisiaj przypominania, chociaż niektóre fragmenty ma wcale dobre), a także *Zejsście Bielauskiego do prewetu, opera w jednym akcie*. Próżność literacka i grafomaństwo Bielauskiego nie były tak groźnymi wadami, by o nich tyle pisać. Potocki miał jednak widoczną słabość do tego tematu, podejmując go w osobnych utworach i przy lada okazji.

Dużo miejsca zajmują w satyrze Potockiego: Adam Poniński, podskarbi wielki koronny, i Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski, biskup poznański oraz warszawski, a także kanclerz wielki koronny. O Ponińskim, znanym z kradzieży dobra publicznego i z przekupstwa, wspomniana wyżej satyra *Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy* głosi:

Patrzaj, P... zbrodnią i wzdardą okryty
Spokojnie pierwsze w kraju posiada zaszczyty,
Że publicznym łupiestwem w świecie całym znany,
Dlatego pewnie skarbu rząd mu jest oddany.

Wzmianki o Ponińskim, który dopiero aktem sejmowym z 1 września 1790 został skazany na utratę praw obywatelskich i banicję, znajdują się również w innych satyrach, np. w *Banialuce* (238, 295 n), w wierszu *Piekło. Sen*. Satyra *Piekło. Sen* (246—1, 92 n) dotyczy zresztą głównie Młodziejowskiego i powstała już po śmierci biskupa, tzn. po roku 1780. Autor wspomina tu mowę pogrzebową Karola Wyrwicza, który „osadził” Młodziejowskiego w niebie, i sam umieszcza biskupa-kanclerza w piekle. Przed drzwiami kaźni:

wisiały święte jego stroje:
Infuły, krzyże, stuły, pastorały,
I co mu tylko niecnoty zjednały.
Sam w wrzącej kadzi lysej wzniosłszy głowy,
Przez nos smutnymi wyrzekł do mnie słowa:
Jam jest ten kanclerz od Moskwy kochany
(I pono nawet często żalowany),
Całe me życie zbrodnią jedną było,
Patrz, jak się słusznie na piekle skończyło.

O Młodziejowskim jest także mowa w satyryczno-komicznym utworze *Cyrce i Ulisses, czyli bydłeta* i w *Banialuce*. Ostry sąd Potockiego potwierdza najzupełniej historia. Dziś to już pewne, że biskup pozostawał na usługach Moskwy, a za zdradę Rzeczypospolitej był hojnie opłacany.

W satyrach Potockiego spotykamy i inne nazwiska: Rocha Władysława Gurowskiego, sprzedajnego marszałka wielkiego litewskiego, Karola Radziwiłła, znanego ze skąpstwa wojewodę wileńskiego. Niechętnie wyraża się autor również o królu i jego najbliższym otoczeniu. Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i towarzystwu uczęszczającemu na czwartkowe obiady dostaje się obszerna satyra (250, 211—212, 72—76, 110—111).

Pragnie ona pokazać członków zebrań jako grono osób wzajemnej adoracji. Satyra ta posiadając znaczenie dokumentu historycznego jest też świadectwem, że Potocki znajdował się poza kręgiem łaski monarszej.

Potocki-satyryk godzi m. in. w Tomatysów: Karola, aferzystę włoskiego, który w Warszawie przez krótki czas był dyrektorem teatru i prowadził dom gry, oraz jego małżonkę, Katarzynę de Catai, tancerkę, kochankę królewską. Oto jak ich przedstawia w wierszu bez tytułu (250, 125 n.):

W złoto ubogię zamienił łachmany,
 A gardząc ludu podłymi przesady
 Wkrótce z szulera policzon wśród pany.
 [.]
 Ty, Katarzyno, małżonko kochana,
 Coś szluby późne węzły wyprzedziła,
 Ty, której piękność na teatrum znana,
 Wspólnej fortunie pożyteczną była,
 Dziś w rzędzie zacnych matron umieszczona,
 U nóg twych legła i sama korona.

Tomatysowej dotyczy również satyra *Do damy nowej daty* (250, 83).

Z okresu porozbiorowego znamy tylko jedną wierszowaną satyrę Potockiego. Jest to napisany przed końcem maja 1802 wiersz na Bogusławskiego (235, 57—58). Występując przeciw czołowemu aktorowi i dyrektorowi Teatru Narodowego Potocki domagał się właściwie zaprzestania bezmyślnych pochlebstw w stosunku do sceny polskiej, żądał przejścia do rzeczowej krytyki, która by spowodowała podniesienie poziomu repertuaru i gry aktorskiej. I chyba w swych żądaniach miał rację.

Wiersze opisowe bez wyraźnej refleksji i zabarwienia uczuciowego są u Potockiego bardzo rzadkie. W kodeksach tu omawianych znajdują się zaledwie dwa większe utwory tego typu. Pierwszy (inc.: „Co to za piękne miasto ta Warszawa”; 235, 55) stanowi scenkę, której bohaterami jest para młodych warszawiaków: dziewczyna Zosia i jej kawaler Szymon. Młodzi, żywo reagujący na codzienne przemiany życia stołecznego, reprezentują mieszczan. Warto zwrócić uwagę na detale stroju dziewczyny (szczegóły cenne dla kostiumologa). Dialog oraz zachowanie się młodych może też zainteresować historyka obyczajów. Drugi wiersz (inc.: „W mej loterii, piękne panie”; 246—2, 17) przedstawia właściciela loterii zachęcającego do kupna losów.

Stosunkowo dużo wierszy Potockiego ma charakter refleksyjny. Autor wypowiada w nich swe myśli o poezji, pisaniu wierszy, młodości i starości, śmierci, stosunku rozumu do uczucia, o przyjaźni, miłości, kobiecie, żonie, itp. Refleksje te często zamykają uwagi dydaktyczne. Znajdujące się wśród tych utworów tłumaczenia z Horacego (*Aequam memento rebus in arduis*; 250, 135; *O Venus regina*; 246—1, k. nlb.; *Exegi monumentum*;

246—2, 39) wskazują, że Potocki przeszedł jego szkołę. Sięgał także do autorów francuskich (np. do Boileau) i do Addisona (prawdopodobnie za pośrednictwem francuskim).

W wierszach tej grupy, chociaż na ogół nieporadnych pod względem merytorycznym i często niewykończonych, wypowiada Potocki swoje poetyckie *credo*. Na przykład w wierszu *Do piosnek* (246—2, 5) narzeka, iż na skutek nieszczęśliwej miłości nie może pisać wesołych pieśni, a w *Przeproszeniu za wiersz „Do piosnek”* (246—2, 6) odwołuje popełnione poprzednio kłamstwo. Zna już bowiem miłość, której „winien i szczęście, i bycie”, ostrzega więc, aby nie wierzyć, „co letka muza czasem kryśli”. Swoją mistyfikację usprawiedliwia przekonaniem, że „poetom i zmyślać się godzi”. Stąd widać, iż według Potockiego poeta ma szczególne prawa i jego twórczość należy mierzyć w odpowiedni sposób. Pogląd na rolę i zadania poety wyraża wspomniany już wiersz *Myśl o wielkości poetycznej*, krótki i niewyszukany, posiadający jednak silną wymowę.

Jednym z lepszych pod względem artystycznym jest wiersz o prawdziwej przyjaźni (inc.: „Tam, gdzie cię piękność woła, gdzie zabawy”; 250, 54). Zdaje się on być adresowany do któregoś z bliskich przyjaciół, może do Węgierskiego.

Częstym przedmiotem uwagi Potockiego jest kobieta. Przypada jej rola pozytywna: wprowadza piękno, radość życia i miłość. Mówi o tym jeden z udatniejszych wierszy, *Czary prawdziwe* (251, lp 56; 246—2, 41; 250, 188).

Występuje także w tej poezji kobieta-żona. Nie chodzi tu o postać fikcyjną, lecz o własną małżonkę Potockiego, którą autor kilka razy przedstawia nawet pod rzeczywistym imieniem: Oluni, Olesi, Aleksandry (*Rozum i serce*; 246—1, 65—66; *Wiersz do żony*; 246—1, 61; „To było mego życia przeznaczenie...”; 250, 133; „Już wiek lat moich część lepszą unosi...”; 250, 154).

O miłości pisze nasz autor: „Na skrzydłach czasu miłość odlatuje...” Ale mówi także (246—2, 28):

Niech cię nie dziwi, że miłość szczęśliwa
Skrzydeł nie ma. Zruca je, gdy przybywa.

Sentencjami kończy Potocki szereg wierszy, które opatrzył podtytułem „powieść”. Mówią owe wiersze o tym, że bardziej pewne jest życie skromne niż życie oddane urzeczywistnianiu ambicji (*Strumyki. Powieść*; 251, lp 37), o pysze, która pociąga za sobą karę (*Strumyk i róża. Powieść*; 251, lp 39), o potędze przeznaczenia, któremu wszystko ulega (*Dom. Powieść*; 251, lp 40) itp.

Część wierszy posiada silne zabarwienie uczuciowe — dodatnie, nierozzerwalnie związane z przedstawianiem przyjemnych dla autora zjawisk przyrody, lubych miejsc i zakątków, miłych ludzi i drogich spraw. O nadchodzącej wiośnie, szmerzącym strumyku czy cienistym gaiku pisze on zapewne na podstawie przeżyć rzeczywistych, jakich doznawał w Oleśniku i gdzie indziej. Te bezpośrednie doznania pozostają jednak pod wpływem ówczesnych autorytetów literackich. Wcześniej — m. in. pod urokiem Floriana, później — Macphersona, z którego tłumaczy *Fingala* (234—2, 1 n) i któremu poświęca wiersz *O Osjanie* (251, lp 48). Wiersz dedykowany jest Janowi Nepomucenowi Kossakowskiemu, biskupowi wileńskiemu (1796—1808), utalentowanemu mówcy i członkowi Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Barda północy charakteryzuje Potocki następująco:

Natura jego była przewodnikiem,
Prawda wymownym władała językiem:
Nie szukał, nie znał Osjan nauki,
Lecz własnym czuciem stał się mistrzem sztuki.

Z wielką pieśnią Macphersona, przeważnie nastrojoną patriotycznie i bohatersko, której stale towarzyszyła pierwotna przyroda, nie można zestawiać kilku sielankowych piosenek Potockiego w rodzaju *Do strumyka* (251, lp 30) czy *Piosneczka gaik* (251, lp 34). Nie tylko wymiar tu mniejszy, lecz i brak talentu literackiego widoczny; dlatego refleksje wtrącane nieraz przez Potockiego do sentymentalnych opisów bywają sztuczne. Przykładem tego w 10-zwrotkowej *Piosneczce gaik*, o refrenie: „Tak wszystkie chwile płyną tu mile”, jest zwrotka:

Często tu wzdycha nawet piękność płocha,
Tkliwiej tu czuje i szczerzej tu kocha,
Mówiąc z westchnieniem: Młodość, co mi sprzyja,
Jak ten kwiat niknie, jak ta woda mija.

Wyraźna nuta uczucia przebiega w wierszykach i piosenkach o przedstawicielkach płci pięknej, występujących najczęściej pod imieniem Zosi. W wierszu *Zosia. Piosneczka* (251, lp 45) radzi Potocki adresatce, aby nie troszczyć się o urodę, którą natura obdarzyła ją szczerze, postarała się jeszcze pokochać, bo „nowym jest wdziękiem kochanie”. W wierszyku *Do Zosi. Piosneczka* (251, lp 55; 246—2, 26) skarży się na Zosi niestałość i prosi, aby panna nie dała się uwieść pięknej postaci, gdy ją brzydka „szpeci dusza”. Z widocznym też upodobaniem i uczuciem kreśli Zosi *Portret* (251, lp 49; 250, 138).

Niekiedy szuka widomego znaku dla ukazania siły uczuć: dwa derenie, które łączą się ponad rozdzielającym je strumykiem, są np. symbolem prawdziwej miłości (*Derenie i strumyk*; 251, lp 47).

Uczucie patriotyczne, stanowiące nić przewodnią wiersza napisanego z okazji wystawienia *Matki-Spartanki*, pojawia się w utworach Potockiego rzadko. Występuje tylko w kilku fragmentach wierszy, o małej wartości literackiej, oraz w dwu utworach całych, mających charakter pobudki bojowej. Treść tych ostatnich zdaje się wskazywać, że powstały na wieść o wystąpieniu targowiczian. Oba wiersze mają postać brudnopisu, nie są wykończone, brak im tytułów. Pierwsza zwrotka jednego z nich brzmi (250, 45):

Od was, podłych, wolność stroni,
Dalecy od przodków cnoty,
Minał dla was wiek już złoty,
Polacy, bierzcie się broni!

Drugi zaczyna się od słów: „Powstań, dobrych cny obrońca” (250, 121). Do biografii Potockiego, który w 1792 r. został generałem artylerii i niefortunnie spisał się w bitwie pod Mirem, wiersze te przynoszą nowy szczegół: generał układał wówczas patriotyczne, bojowe pobudki.

Jak już zaznaczyłam, wiersze Potockiego są na ogół pod względem literackim słabe, grafomańskie. Świadomość tego miał zapewne również autor, żadnego utworu bowiem — poza, lichym zresztą, wierszykiem *Duma o panu Moratorym* — nie ogłosił. Mimo to opisana tu spuścizna literacka posiada niewątpliwie wartość dla biografii Potockiego, biografii, która wyjaśniłaby sporo z dziejów narodu polskiego na przełomie XVIII i XIX wieku.

Dla ułatwienia badaczom poszukiwań podaję poniżej indeks tytułów oraz incipitów wierszy Potockiego zawartych w opisanych tu kodeksach. Indeks ten przyda się zwłaszcza przy identyfikacji często w rękopiśmiennych zbiorach z końca XVIII i początku XIX w. spotykanych poezji anonimowych.

INDEKS TYTUŁÓW ORAZ INCIPITÓW ¹⁹

- „Acz mój panicz młody”
- Addison Joseph: *Cato. A Tragedy*
- [monolog Katona ze sc. 1 aktu 5],
- „Prawda, Platonie, duszy śmierć nam nie odbiera”
- *Aequam. Imitacja* zob. Horatius

¹⁹ Tytuły kursywujemy (tytuły fingowane dajemy nadto w klamrze), incipity przytaczamy w cudzysłowie. Nazwiska autorów, mimo że nie ujęte w klamry, zostały w większości wypadków wprowadzone przez nas. Każdy wiersz wymieniono tyle razy, ile posiada łącznie tytułów oraz incipitów.

Pisownię i interpunkcję unowocześniamy, zastępując np. *x* przez *ks*; *i* — często przez *j*; *y* — często przez *ź*. Poprawiamy niewłaściwie pisane nazwiska, np. „Bielaski” na „Bielawski”. Czasowniki w 1 os. l. poj., które w rękopisach kończyły się na *e*, otrzymały *ę*. Zachowujemy właściwości językowe, np. wykrzyknik „ah!”, „tchliwy”, „słodziemy”, a także występujące nieraz oboczności, jak „Mir” — „Mier”, „naszladowany” — „naśladowany”, „piosnka” — „piosenka”.

- Quintus Flaccus: *Naszladowanie ody Horacjusza „Aequam memento”* [inny tyt.]
- „Ah, gdybyś czułość poznała”
 - „Ah, gdybyś, Zosiu, zrozumieć chciała”
 - „Ah, jakżeż waszej odżałować straty”
 - „Ah, nie masz większej niedoli”
 - „Ah, si vous pouvez comprendre”
 - „Albo też przez przyjemne lokajom czytanie” zob. *List z Warszawy* [fragm.]
 - „Apetyt rozwiązując nieme dotąd usta” zob. [*Obiady czwartkowe*]
 - „Bajkę wam powiem”
 - *Banialuka*, „O, Banialuko! natchnij moje pienia”
 - „Bez żadnej chluby, Węgierski, przyznać się muszę” zob. *De vous voir*
 - „Biegły wraz czyste strumyki” zob. *Strumyki. Powieść*
 - *Bilet pisany do księcia generała w dzień jego imienin* [prozą i wierszem], „Śmieszny nader zwyczaj pospolitym nawet ludziom imienin wieszować każe”
 - „Błatego przewoźnika i Akeron okrutny”
 - „Bogu dzięki, zajaśniał dzień długo żądany”
 - „Bóg mnie, o wielki Bielawski, nie obdarzył większym duchem”
 - „Bracie, dalekie toni i wichrzących burzy ciche ci serce” zob. *Mysł moja do brata*
 - *Bukiet. Piosneczka*, „Dla ciebie ten bukiet wije”
 - [*Burdel*], „Tam, gdzie niebieskie duchy mieszkają”
 - „Był czas, gdy szczęśliwe bycie” zob. *Czemużem nie umarł wśród mego szczęścia*
 - „Były niegdyś czarownice” zob. *Czary*, [inne tyt.:] *Czary prawdziwe, Czarownice*
 - *Cato. A Tragedy* zob. Addison Joseph
 - Catullus: *Wiersz Katula naśladowany, z postaniem*, „Katul, którego w kościele pamięci” [inne tyt.:] *Wiersz naszladowany z Katula, z postaniem; Nowy wiersz Katula naśladowany, z postaniem*
 - „C'est pour toi que je les arrange” zob. *De Babet à Blaise*
 - „Chciałem, by ci czwartkowe opisać przypadki” zob. [*Obiady czwartkowe*]
 - „Chwalcie Helikonu góry” zob. *Duma o panu Moratorym*
 - „Ciebie, nadobna cypryjska bogini” zob. *Kościółek Wenerze w Olesinie*
 - „Co to za piękne miasto ta Warszawa”
 - *Czarownice* zob. *Czary*
 - *Czary*, „Były niegdyś czarownice”, [inne tyt.:] *Czarownice, Czary prawdziwe*
 - *Czary prawdziwe* zob. *Czary*
 - *Czemużem nie umarł wśród mego szczęścia*, „Był czas, gdy szczęśliwe bycie”
 - „Czy cię przypadek wiąże, czy wybranie”
 - „Czy mnie wiódł rozum, czy niedbalstwo lube”
 - „Czyć czas powoli, przyjacielu, płynie” zob. *Wiersz do p. Ustrzyckiego*, [inny tyt.:] *O śmierci do przyjaciela*
 - „Daremnie temu przyczyć, gdy wszyscy to wiedzą” zob. [*Obiady czwartkowe*]
 - „Darmo cieszy zawstydzone kwiatki Flora” zob. *Początek kwiatów włoskich. Do Zosi* [fragm.]
 - „Daruj mi, książę, jeśli mniej ci dziś powolny” zob. *Wiersz do ks. Adama Czartoryskiego, wymawiając się z napisania listu w kontynuacji „Doświadczyńskiego”*
 - *De Babet à Blaise*, „C'est pour toi que je les arrange”
 - *De vous voir*, „Bez żadnej chluby, Węgierski, przyznać się muszę” [fragm.] zob. *Moje pierwsze w życiu wiersze*
 - *Derenie i strumyk*, „Przy strumyku Zosia siadła”
 - „Dla ciebie ten bukiet wije” zob. *Bukiet. Piosneczka*, [inne tyt.:] *Imitacja wierszy francuskich. Kuba mówi do Zosi*
 - *Do damy nowej daty*, „O, jak wesoło żyłaś w lat twych kwiecie”

- *Do Józefa Bielawskiego o „Dzienniku”, „Nie dziw, że nienawidzi Homera morderca”*
- *Do Kloe, „Rzeźwość z rozumem wdzięku niezmyślane”*
- *Do księdza Piramowicza* zob. *Wiersz do ks. Piramowicza* [inny tyt.]
- *Do księżny pożegnanie, „Księżno, jedziesz, wiatr unosi”*
- *Do nieproszonego plenipotenty publiczności głos tejże prawdziwy w własnych jego zawarty rymach, „Nie są twe rymy ni celne, ni dumne”*
- *Do p. B. o jej przyszyłem, „Śmiecie ci to, Basiu, wróżę”*
- *Do p. Miera, „Tobie jest dano, Mierze, z zdarzeniem zbyt rzadkim”*
- *Do piosnek, „Dzieci szczęśliwej miłości, piosenki”*
- *Do przyjaciela o wieku użycia* zob. *Wiersz do przyjaciela o użyciu życia* [inny tyt.]
- *Do staruszka, „Zgodna z młodości życzeniem”*
- *Do strumyka, „Luby strumyku”*
- *Do zmarłych na pojedynkach rycerzów, „Kiedy się samobójczym uzbrajał żelazem”*
- *Do Zosi. Piosneczka, „Listek, który wiatr umiała”*
- *Dobre czasy. Bajka, „Wicie, że niegdyś gadały zwrzęta”*
- *Dom. Powieść, „Nie kontent z ojców dziedziny”*
- *„Dopókim ci był, piękna Kloe, miły”*
- *Duma o panu Moratorym, „Chwalcie Helikonu góry”*
- *„Dwie pasterki, by użyły”* zob. *Piosneczka z francuskiego przetłumaczona*
- *Dytyramba na wjazd JOKs. prymasa, „Jakież ognie nieci słońce”*
- *„Dzieci szczęśliwej miłości, piosenki”* zob. *Do piosnek*
- *Exegi monumentum. Ks. XII, oda XXX* zob. *Horatius Quintus Flaccus*
- *Fingal. Poema Osjana. Pieśń pierwsza* zob. *Macpherson James*
- *Florian Jean-Pierre de Claris: Galatea* [fragm.], *„Tyreis wraz z śliczną Filis”*
- *Gadka. Odpowiedź, „Gadkę zadano mojej Rózi”*
- *„Gadkę zadano mojej Rózi”* zob. *Gadka. Odpowiedź*
- *Galatea* zob. *Florian Jean-Pierre de Claris*
- *„Gdy mi się wszystko pięknie stawiło w niedojrzałym wieku kwiecie”*
- *„Gdy prawda ludzi więcej nie zabawia”* zob. *Piekło. Sen*
- *„Gdyby ci północnymi lody ścięte morza”* zob. *Wiersz o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod łaską ks. Adama Czartoryskiego*, [inny tyt.:] *Wiersz do pana J. Szymanowskiego o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod łaską ks. Adama Czartoryskiego*
- *„Gdyby myśлом wspaniałym równały żołądki”*
- *„Gdybym jak Anakreon przyjazny Wenerze”* zob. *Postanie róży polnej*
- *„Gdzie niegdyś Partenope, przyjacielu, miła”*
- *„Głęboko śpiącą pod mirtem zielonym”* zob. *„Śpiącą głęboko w gaju oddalonym”* [inna red.]
- *„Homer niestały śpiewa nam Helenę”*
- *Horatius Quintus Flaccus: Exegi monumentum. Ks. XII, oda XXX, „Trwalszam dopełnił pamiątkę nad spiżę”, [inny tyt.:] Księga XII, oda XXX. Exegi monumentum*
- *Horatius Quintus Flaccus: Imitacja Horacjusza ody X w ks. II „Rectius vives Licini”, „Lepiej na srogie nie puszczać się wody”*
- *Horatius Quintus Flaccus: Imitacja ody Horacjusza „O Venus regina”, „O, nadobna królowa Paphu i Cythery”*
- *Horatius Quintus Flaccus: Nasładowanie ody Horacjusza „Aequamemento”, „Równiej bądź myśli w przygodzie”, [inny tyt.:] Aequam. Imitacja*
- *Horatius Quintus Flaccus: Nasładowanie ody Horacjusza „Justum et tenacem”, „Męża prawego i niezłomnej duszy”*

- Horatius Quintus Flaccus: *Tłumaczenie ody Horacjusza I w księdze I „Maecenas atavis”*, „Mecenas, którego krew królów spłodziła”
- Horatius Quintus Flaccus: *Tłumaczenie ody Horacjusza XXVI w ks. III „Vixi puellis”*, „Piękne mnie niegdyś dziewczęta kochały”
- „I mnie za młodu los włóczył po świecie” zob. *Sen. Planeta*
- *Imitacja Horacjusza ody X w ks. II „Rectius vives Licini”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- *Imitacja ody Horacjusza „O Venus regina”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- *Imitacja wierszy francuskich. Kuba mówi do Zosi* zob. *Bukiet. Piosneczka* [inny tyt.]
- „Jak jasna jutrenka rozpędza cienie”
- „Jak szybkimi czas płynie latami” zob. *Wiersz o czasie*
- „Jakież ognie nieci słońce” zob. *Dy-tyramba na wjazd JOKs. prymasa*
- „Jako nadobna jutrenka z rana”
- „Jakże się krótkce me chwile zmieniły”
- „Jeśli do ciężkiej przykuty roboty” zob. *Myśl o wielkości poetycznej*
- „Jeślić wabi chłód gajów muzom poświęconych”
- „Już puka pączek na świeżej gałęzi” zob. *Myśl, wiosna*
- „Już się śmieje” zob. *Wiosna*
- „Już wiek lat moich lepszą część unosi”
- *Kasztelan*, „Niestalość umysł człowieka tak mieni”
- „Katul, którego w kościele pamięci” zob. *Catullus: Wiersz Katula naśladowany, z postaniem*
- „Kiedy miłości uroczna powłoka” zob. *Wiersz do przyjaciela, który kochał w swej kochance przymioty, których nie miała, mszcząc się za miłość*
- „Kiedy się samobójczym uzbrajał żelazem” zob. *Do zmarłych na pojedynkach rycerzów*
- „Kloe, gdzież szybciej jak z tobą czas płynie” zob. *Postanie do Kloe*
- „Kochany rodaku, co w tak dalekie puszczasz się drogi”
- *Kościółek Wenerze w Olesinie*, „Ciebie, nadobna cypryjska bogini”
- *Księga XII, oda XXX. Exegi monumentum* zob. Horatius Quintus Flaccus: *Exegi monumentum. Ks. XII, oda XXX* [inny tyt.]
- „Księżno, jedziesz, wiatr unosi” zob. *Do księżny pożegnanie*
- „Kto mi doda słów równych wielkiemu zdarzeniu” zob. *Poeta na wojnie*
- „Lepiej na srogie nie puszczać się wody” zob. Horatius Quintus Flaccus: *Imitacja Horacjusza ody X w ks. II „Rectius vives Licini”*
- *List z Warszawy*, „Za twój list, przyjacielu, gdzie zdarzeniem rzadkim”, [fragm.:] „Albo też przez przyjemne lokajom czytanie”, „W tym gładko wypsnąwszy się niedościgłym krokiem”
- *Listek i strumyk. Powieść*, „Rzuciłem listek na wodę”
- „Listek, który wiatr umiata” zob. *Do Zosi. Piosneczka*
- „Luby strumyku” zob. *Do strumyka*
- *Łodzie. Powieść*, „Ponad brzegiem dwie łodzie”
- Macpherson James: *Fingal. Poema Osjana. Pieśń pierwsza*, „Niedaleko murów Tury siedział”
- Macpherson James: *Wojna Inistony. Poema Osjana*, „Młodość nasza podobna miłemu jest snowi”
- *Les malheurs de la défiance*, „Vois-tu ce malheureux qu'un tyran de Sicile”
- „Mamże ja podły czciciel głupot rozlicznych ludzi”
- „Marznie, śnieg proszy i wiatr ostry wieje”
- „Mecenas, którego krew królów spłodziła” zob. Horatius Quintus Flaccus: *Tłumaczenie ody Horacjusza I w księdze I „Maecenas atavis”*
- „Męża prawego i niezłomnej duszy” zob. Horatius Quintus Flaccus: *Naśladowanie ody z Horacego „Justum et tenacem”*

- „Miły spokoju, spokojna ustroni”
- „Młodość nasza podobna miłemu jest snowi” zob. Macpherson James: *Wojna Inistony. Poema Osjana*
- „Mniemałem dotąd, że Apollo, który”
- *Modne bufony*, „Próżnie wszystkie Warszawy objechawszy strony”
- *Moja satyra*, „Piórko, co chętnie cudze malujesz śmiszności”, [inny tyt.:] *Satyra moja*
- *Moje pierwsze w życiu wiersze*, „Zalani jesteśmy, że tak powiem, potopem” [prozą i wierszem] zob. *De vous voir* [tyt. części rymowanej]
- *Motyle na Leukacie*, „W różanym listku miał swoje mieszkanie”
- „Musiał z twardej epoki mieć serce wyrte”
- „Myszka zbójów i dziadów”
- *Myśl moja do brata*, „Bracie, dalekie toni i wicherzących burzy ciche ci serce”
- *Myśl o wielkości poetycznej*, „Jeśli do ciężkiej przykuty roboty”
- *Myśl, wiosna*. „Już puka pączek na świeżej gałęzi”
- „Na koniec ustaną drwinki”
- „Na skrzydłach czasu miłość odlatuje”
- *Na wiersze Mira. Do niego*. „Wśród wiejskiej cieni”
- *Napis na dom wiejski*, „Szczęśliwość się kryje w cieniu”
- *Naszladowanie ody Horacjusza „Aequam memento”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- *Naszladowanie ody Horacjusza „Justum et tenacem”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- „Nie bym wyrównał twym rymom szczęśliwym”
- „Nie dziw, że nienawidzi Homera morderca” zob. *Do Józefa Bielawskiego o „Dzienniku”*
- „Nie ja tobie słać będę prezent znakomity” zob. *Te wiersze były napisane z okazji innych, w których pewny poeta młodej damie ofiarował bukiet z jej wdzięków uwity*
- „Nie kontent z ojców dziedziny” zob. *Dom. Powieść*
- „Nie opodal miasta w przyjemnej dolinie” zob. *Powązki*
- „Nie, przyjacielu, nie w tym już żyjemy wieku” zob. *Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy*
- „Nierównym biegiem czas i życie płynie” zob. *Śmierć człowieka*
- „Nie są twe rymy ni dzielne, ni dumne” zob. *Do nieproszonego plenipotenty publiczności głos tejże prawdziwy w własnych jego zawarty rymach*
- „Nie ta za sobą chwila ciągnie myśl człowieka” zob. *Pieśń*
- „Nie! zbytnią obfitością pióro twe nie grzyszy”
- „Niedaleko murów Tury siedział” zob. Macpherson James: *Fingal. Poema Osjana. Pierwsza pieśń*
- „Niestalość umysł człowieka tak mieni” zob. *Kasztelan*
- „Niestetyż, widzę, złoty włos czernieje”
- „Niezmierny grób natura przede mną otwiera”
Nowy wiersz Katula naśladowany, z postaniem zob. Catullus
- „O, Baniałuko! natchnij moje pienia” zob. *Baniałuka*
- „O cnoicie i o szczęściu jakie jest twe zdanie”
- „O, jak wesoło żyłaś w lat twych kwiecie” zob. *Do damy nowej daty*
- „O, nadobna królowa Paphu i Cythery” zob. Horatius Quintus Flaccus: *Imitacja ody Horacjusza „O Venus regina”*
- *O niepewności. Do Temiry*, „Ty, co wątpliwej rządzisz losem doli”
- *O Osjanie. Do księcia biskupa wileńskiego*, „Wdzięk powierzony lutni Osjana”
- *O śmierci. Do przyjaciela* zob. *Wiersz do p. Ustrzyckiego* [inny tyt.]
- „O! śnie kochany! o rozkoszo miła” zob. *Do snu*
- [Obiady czwartkowe], „Apetyt rozwiązując nieme dotąd usta” [inne red.:] „Chciałem, by ci czwartkowe opisał przypadki”, „Daremnie temu przyczyć”, „Tak dziecku brzegi naczytnia słodziemy”

- „Od was podłych wolność stroni”
- *Odpis*, „Wiersz, co mi serce życzliwe dyktuje”
- „Ozdobo kuchni, o zacny młodzieńcze”
- „Pani stworzenia, miłości kochana” zob. *Przeproszenie za wiersz „Do piosnek”*
- *Piekło. Sen*, „Gdy prawda ludzi więcej nie zabawia”
- „Pieniom Anakreona powierzone wdzięki” zob. *Wymówka od tłumaczenia ody Anakreona do swego gołębia*
- *Pieśń*, „Nie ta za sobą chwila ciągnie myśl człowieka”
- „Piękne mnie niegdyś dziewczęta kochały” zob. *Horatius Quintus Flaccus: Tłumaczenie ody Horacjusza XXVI w ks. III „Vixi puellis”*
- „Piękność i przyjaźń w dniu temu szczęśliwe” zob. *Wiersz do śpiewania po komedii w dzień urodzin ks. Henryka Lubomirskiego w Łąncucie d. 15 Septembra 1799*
- *Piosneczka do snu*, „Ty, co słodkiej mocą siły”
- *Piosneczka gai*, „Tutaj usiądę, tu pod twoim cieniem”
- *Piosneczka z francuskiego przetłumaczona*, „Dwie pasterki by użyły”
- „Piórko, co chętnie cudze malujesz śmiszności” zob. *Moja satyra*
- „Płyn strumyku szybkim biegiem”
- *Początek kwiatów włoskich. Do Zosi*, „Sama Flora wyszła w pole”, [fragm.:] „Darmo cieszy zawstydzone kwiatki Flora”
- *Poeta na wojnie*, „Kto mi doda słów równych wielkiemu zdarzeniu”
- „Pójdźcie na stronę, rycerze dawni” zob. [*Satyra na Wojciecha Bogusławskiego*]
- „Ponad brzegiem dwie łodzie” zob. *Łodzie. Powieść*
- *Portret*, „Wdzięczną Zosię chcę malować”
- *Postanie do Kloe*, „Kloe, gdziez szybciej jak z tobą czas płynie”
- *Postanie róży polnej*, „Gdybym jak Anakreon przyjazny Wenerze”, [inny tyt.:] *Wiersz: posyłając róże polne*
- *Powązki*, „Nie opodal miasta w przyjemnej dolinie”
- „Powstań dobrych cny obrońca”
- „Powszechnie wszyscy do szczęścia dążą”
- *Pożegnanie Temiry*, „Ty jedziesz, a mnie w podziele”
- „Prawda, iż zrzęczniejszego filuta nie było”
- „Prawda, Platonie, duszy śmierć nam nie odbiera” zob. *Addison Joseph: Cato. A Tragedy*
- „Próżnie się męczę, próżnie mozolę”
- „Próżnie szukamy w ciemnej wyroków świątynicy” zob. *Wiersz o niepewności losów*
- „Próżnie wszystkie Warszawy objechawszy strony” zob. *Modne bufony*
- *Przeproszenie za wiersz „Do piosnek”*, „Pani stworzenia, miłości kochana”
- „Przy strumyku Zosia siadła” zob. *Derenie i strumyk*
- „Przyjacielu, w zaciszy miłej ustroni” zob. *Wiersz do ks. Piramowicza*
- *Rozum i głupstwo. Powieść*, „Zwadziła się z rozumem od początku świata”
- *Rozum i serce. Wiersz do żony*, „Serce z rozumem w ustawicznej wojnie”
- „Równej bądź myśli w przygodzie” zob. *Horatius Quintus Flaccus: Naszladowanie ody Horacjusza „Aequam mento”*
- „Różnie ludziom natura udziela talenta”
- „Rzeźwość z rozumem wdzięki niezmyślone” zob. *Do Kloe*
- „Rzuciłem listek na wodę” zob. *Listek i strumyk. Powieść*
- „Sama Flora wyszła w pole” zob. *Początek kwiatów włoskich. Do Zosi*
- *Satyra moja* zob. *Moja satyra* [inny tyt.]
- [*Satyra na Wojciecha Bogusławskiego*], „Pójdźcie na stronę, rycerze dawni”
- *Sen. Planeta*, „I mnie za młodu los włóczył po świecie”
- „Serca jest zimą miłość wygaszona” zob. *Wiosna serca*

- „Serce z rozumem w ustawicznej wojnie” zob. *Rozum i serce. Wiersz do żony*
- „Słuchajcie, proszę, słuchajcie ciekawie”
- „Smutek i żale niech rozniosą wiatry” zob. *Wiersz do przyjaciela o użyciu życia*
- „Smutnie się żali i tak tchliwie prosi” [fragm.] zob. „Śpiąca głęboko w gaju oddalonym”
- *Srocza. Powieść*, „W głębi ciemnego gaika”
- *Strumyk i róża. Powieść*, „Wdzięczna ozdoba gaika”
- *Strumyki. Powieść*, „Biegły wraz czyście strumyki”
- „Stwórco przedwieczny, którego skienienie”
- „Szczęśliwość się kryje w cieniu” zob. *Napis na dom wiejski*
- „Szczęśliwy, przyjaciele, ten, na czyje pióra”
- „Szczęśliwszy Węgierski od muz ulubiony”
- „Śmieje ci to, Basiu, wróżę” zob. *Do p. B. o jej przyszłym*
- *Śmierć człowieka*, „Nie równym biegiem czas i życie płynie”
- „Śmieszny nader zwyczaj pospolitym nawet ludziom winszować każe” zob. *Bilet pisany do księcia generała w dzień jego imienin*
- „Śpiąca głęboko w gaju oddalonym”, [inna red.:] „Głęboko śpiąca pod mirtem zielonym”, [fragm.:] „Smutnie się żali i tak tchliwie prosi”
- „Święta miłość ojczyzny, szlachetna chęć sławy”
- „Tak dziecku brzegi naczyńia słodziemy” zob. [*Obiady czwartkowe*], [inne red.]
- „Tak gdy człowieka tysiączne przesady”
- „Tak mi jest twój wiersz, przyjacielu, miły”
- „Tam, gdzie cię piękność woła, gdzie zabawy”
- „Tam, gdzie niebieskie duchy mieszkają” zob. [*Burdel*]
- „Tam, kędy głupstwo ma swoje mieszkanie”
- „Tam, kędy Polskę bronią. Z srogiej dźwigni wojny”
- *Te wiersze były napisane z okazji innych, w których pewny poeta młodej damie ofiarował bukiet z jej wdzięków uwity*, „Nie ja tobie ślać będę prezent znakomity”
- *Tłumaczenie ody Horacjusza I w księdze I „Maecenas atavis”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- *Tłumaczenie ody Horacjusza XXVI w ks. III „Vixi puellis”* zob. Horatius Quintus Flaccus
- „Tobie jest dano, Mierze, z zdarzeniem zbyt rzadkim” zob. *Do p. Miera*
- „Trwalszą dopełnił pamiątkę nad spiżę” zob. Horatius Quintus Flaccus: *Exegi monumentum. Ks. XII, oda XXX*
- „Tutaj usiądę, tu pod twoim cieniem” zob. *Piosneczka gaik*
- Ty, co słodkiej mocą siły” zob. *Piosneczka do snu*
- „Ty, co wątpliwej rządysz losem doli” zob. *O niepewności. Do Temiry*
- „Ty jedziesz, a mnie w podziele” zob. *Pożegnanie Temiry*
- „Tyreis wraz z śliczną Filis” zob. Florian Jean-Pierre de Claris: *Galatea* [fragm.]
- „Vois-tu ce malheureux qu’un tyran de Sicile” zob. *Les malheurs de la défiance*
- „W głębi ciemnego gaika” zob. *Srocza. Powieść*
- „W mej loterii, piękne panie”
- „W miłości mnie rękę widok dwóch klepsydr uderza”
- „W różanym listku miał swoje mieszkanie” zob. *Motyle na Leukacie*
- „W tym gładko wypsnąwszy się niedościgłym krokiem” [fragm.] zob. *List z Warszawy*
- „Wali się Polska swym własnym ciężarem”

- „Wdzięczna ozdoba gaika” zob. *Strumyk i róża. Powieść*
- „Wdzięczną Zosię chcę malować” zob. *Portret*
- „Wdzięk powierzony lutni Osjana” zob. *O Osjanie. Do księcia biskupa wileńskiego*
- „Wicie, że niegdyś gadały zwirzeta” zob. *Dobre czasy. Bajka*
- „Widziałem nieraz pod wiośnianą chwilę” zob. *Zefir. Powieść*
- „Widzisz ten domek het za jeziorem”
- „Wiem, że cię wielka sława z czasem czeka”
- „Wiersz, co mi serce życzliwe dyktuje” zob. *Odpis*
- *Wiersz do ks. Adama Czartoryskiego, wymawiając się z napisania listu w kontynuacji „Doświadczyńskiego”, „Wybacz mi, książę, jeśli mniej ci dziś powolny”, [inna red.:] „Daruj mi, książę, jeśli mniej ci dziś powolny”*
- *Wiersz do ks. Piramowicza, „Przyjacielu, w zaciszy miłej ustroni”, [inny tyt.:] Do księdza Piramowicza*
- *Wiersz do młodych kobiet* zob. *Wiersze dla młodych kobiet* [inny tyt.]
- *Wiersz do pana J. Szymanowskiego o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod laską ks. Adama Czartoryskiego* zob. *Wiersz o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod laską ks. Adama Czartoryskiego* [inny tyt.]
- *Wiersz do p. Ustrzyckiego, „Czyż czas powoli, przyjacielu, płynie”, [inny tyt.:] O śmierci. Do przyjaciela*
- *Wiersz do przyjaciela, który kochał w swej kochance przymioty, których nie miała, mszcząc się za miłość, „Kiedy miłości urocna powłoka”*
- *Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy, „Nie, przyjacielu, nie w tym już żyjemy wieku”*
- *Wiersz do przyjaciela o użyciu życia, „Smutek i żale niech rozniosą wiatry”, [inny tyt.:] Do przyjaciela o wieku użycia*
- *Wiersz do śpiewania po komedii w dzień urodzin ks. Henryka Lubomirskiego w Łańcucie d. 15 Septembra 1799, „Piękność i przyjaźń w dniu temu szczęśliwe”*
- *Wiersz do żony, „Żyjmy dla siebie, Oluniu kochana”, [inny inc.:] „Żyjmy dla siebie, żonko ma kochana”*
- *Wiersza Katula naśladowany, z posłaniem* zob. *Catullus*
- *Wiersz naszladowany z Katula, z posłaniem* zob. *Catullus*
- *Wiersz o chciwości bogactw, „Musiał z twardej epoki mieć serce wryte”*
- *Wiersz o czasie, „Jak szybkimi czas płynie latami”*
- *Wiersz o niepewności losów, „Próżnie szukamy w ciemnej wyroków świątnicy”*
- *Wiersz o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod laską ks. Adama Czartoryskiego, „Gdyby ci północnymi lody ścięte morza”, [inny tyt.:] Wiersz do pana J. Szymanowskiego o prawdziwej wielkości z okazji zakwitłej sprawiedliwości w Litwie pod laską ks. Adama Czartoryskiego*
- *Wiersz: posyłając róże polne* zob. *Posłanie róży polnej* [inny tyt.]
- *Wiersze dla młodych kobiet, „Wy, co z natury dobroczynnej ręki”, [inny tyt.:] Wiersz do młodych kobiet*
- „Wierzej, piękna Temiro, nie szukam tej chluby” zob. *Z okazji wirszów p. Mira do Krajczyny*
- *Wiosna, „Już się śmieje”*
- *Wiosna serca, „Serca jest zimą miłość wygaszona”*
- *Wojna Inistony. Poema Osjana* zob. *Macpherson James*
- „Wszak wiernych, czystych i szczyrych płomieni”
- „Wszystko mi milczyć każe, wszystko pisać broni”
- „Wszystko tutaj służy tobie” zob. *Złożenie satyry w ręce miłości*
- „Wśród wiejskiej cieni” zob. *Na wirsze Mira. Do niego*
- „Wy, co z natury dobroczynnej ręki” zob. *Wiersze dla młodych kobiet*

- „Wybacz mi, książę, jeśli mniej ci dziś powolny” zob. *Wiersz do ks. Adama Czartoryskiego wymawiając się z napisania listu w kontynuacji „Doświadczyńskiego”*
- *Wymówka od tłumaczenia ody Anakreona do swego gołębia*, „Pieniom Anakreona powierzane wdzięki”
- *Z okazji wierszów p. Mira do Krajczyny*, „Wierzaj, piękna Temiro, nie szukam tej chluby”
- „Za twój list, przyjacielu, gdzie zdarzeniem rzadkim” zob. *List z Warszawy*
- „Zalani jesteśmy, że tak powiem, potopem” zob. *Moje pierwsze w życiu wiersze*
- *Zefir. Powieść*, „Widziałem nieraz pod wiośnianą chwilę”
- „Zgodna z miłości życzeniem” zob. *Do staruszka*
- *Złożenie satyry w ręce miłości*, „Wszystko tutaj służy tobie”
- „Zniknęła, ledwie co od strachu żyje”
- „Zosia piękna, Zosia tkliwa” zob. *Zosia. Piosneczka*
- „Zosiu, Zosiu, moja luba”
- „Zwadziła się z rozumem od początku świata” zob. *Rozum i głupstwo. Powieść*
- „Żebyś wiedział, kochany Frontynie”
- „Zegnam was, kurwy”
- „Żyjmy dla siebie, Oluniu kochana” zob. *Wiersz do żony*
- „Żyjmy dla siebie, żonko ma kochana” zob. *Wiersz do żony*